

PRZEMYSŁAW HAUSER

PRZEJĘCIE OBSZARÓW BYŁEGO ZABORU PRUSKIEGO  
PRYZNANYCH POLSCE TRAKTATEM WERSALSKIM

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. rozpoczęła się walka o ukształtowanie granic państwa. Na ich wytyczenie wpłynęło wiele różnych czynników. Polska granica zachodnia na obszarach Wielkopolski i Pomorza<sup>1</sup> została ukształtowana w dwu etapach: pierwszy etap stanowiło Powstanie Wielkopolskie. W wyniku działań bojowych powstańców większa część Wielkopolski została wyzwolona. Rozejm trewirski z 16 lutego 1919 ustalał przebieg linii demarkacyjnej między oddziałami powstańczymi a wojskami niemieckimi. Ten etap kształtowania się granicy zachodniej państwa został już naukowo opracowany i ma bardzo bogatą literaturę<sup>2</sup>; drugi etap walki, już nie orężnej, lecz dyplomatycznej, o granicę zachodnią rozegrał się podczas obrad konferencji pokojowej w Paryżu; rezultatem tych bezkrwawych zmagania były postanowienia traktatu wersalskiego. Przebieg obrad konferencji pokojowej ze szczególnym uwzględnieniem spraw polskich był już wielokrotnie omawiany w różnych publikacjach<sup>3</sup>. Natomiast akt przejścia od Niemiec obszarów przyznanych Polsce traktatem wersalskim nie doczekał się jeszcze próby naukowego opracowania. Dotychczasowe publikacje na temat przejścia obszarów przyznanych Polsce traktatem wersalskim mają niemal wyłącznie charakter okolicznościowy — ukazywały się one przed 1939 r. z okazji różnych rocznic<sup>4</sup>. Autorami są często uczestnicy tych wydarzeń, co zwiększa autentyczność niektórych fragmentów poszczególnych publikacji, ale zarazem powoduje, że zawierają one spory ładunek subiektywizmu<sup>5</sup>. Treść tych publikacji z reguły dotyczy tylko Pomorza; równoczesne prze-

<sup>1</sup> Pomijam tu kwestię Górnego Śląska, bo stanowi ona osobny problem z bogatą literaturą przedmiotu.

<sup>2</sup> Zob. m. in.: *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919*, praca zbior. pod red. K. Piwarskiego. Poznań 1958; *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919*, praca zbior. pod red. Z. Grota. Poznań 1968; *Wielkopolska w walce o niepodległość. 1918—1919*. Warszawa 1968.

<sup>3</sup> M. in. B. Dobrowolska, *Stosunek mocarstw sprzymierzonych do sprawy zachodnich granic Polski w pierwszej fazie Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r.* [w:] *Najnowsze dzieje Polski (1914—1939)*, t. I. Warszawa 1958; *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, praca zbior. pod red. J. Pajewskiego. Poznań 1963; Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918—1919*. Poznań 1963.

<sup>4</sup> Zob. m. in.: J. Grabowski, *Oswobodzenie Pomorza*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918—1928*. Kraków—Warszawa 1928, s. 158—164; J. Haller, *Jak wojska polskie zajęły Pomorze* [w:] *Księga pamiątkowa Pomorza. 1920—1930*. Toruń 1930, s. 57—60; E. Ligocki, *Mare Polonum*. Toruń 1924; T. Pietrykowski, *Pamiętka dziesięciolecia wkroczenia wojsk polskich do Torunia i dziesięciolecia zaślubin Polski z morzem*. Toruń 1930.

<sup>5</sup> Do autorów tych należą m. in.: J. Haller, E. Ligocki.

jęcie niektórych terenów Wielkopolski i Śląska Średniego jest sprawą ledwie wzmiankowaną<sup>6</sup>. Tematyka tytułowa nie została dotychczas podjęta w historiografii Polski Ludowej, co stanowi poważną lukę w pełnym opracowaniu problematyki kształtowania się granic państwa polskiego w I wojnie światowej.

Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego wzmożło się poczucie zagrożenia wśród Niemców na ziemiach wschodnich ówczesnej Rzeszy. Po rozejmie trewirskim obawiano się dalszych polskich rewindykacji terytorialnych i postanowiono im się przeciwstawić. Na Pomorzu i w Wielkopolsce powstawały niemieckie rady ludowe, organizacje kontynuujące tradycje hakatystyczne. Cieszyły się one poparciem władz centralnych, krajowych i dowództwa Grenzschutzu. Działalność ich spotkała się z uznaniem niemieckiej prawicy społecznej<sup>7</sup>. Również powstała w zaborze pruskim rada robotniczo-żołnierskie i chłopskie, w których przewagę mieli Niemcy, w jednym były na ogół zgodne: Pomorze musi pozostać w granicach Niemiec<sup>8</sup>. Władze niemieckie przejawiały duże zainteresowanie losami ziem wschodnich, zagrożonymi przez polskie roszczenia rewindykacyjne, chociaż zdawały sobie sprawę, że nie będą zdolne przeciwstawić się im siłą. W dniu 28 marca 1919 zwołano do Gdańska konferencję, której celem było omówienie wszystkich spraw związanych z wykonaniem przyszłego traktatu pokojowego<sup>9</sup>. Zgodzono się jako na rzecz pożądaną, aby w przyszłości utrzymać pojęcia Poznań i Prusy Zachodnie na resztkach tych ziem, które pozostaną w granicach Niemiec. Była to pierwsza zapowiedź utworzonej w ostatecznej formie 21 lipca 1922 prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen z siedzibą w Pile<sup>10</sup>. Głównym orędownikiem tej sprawy był prezydent rejencji w Bydgoszczy, F. von Büllow<sup>11</sup>.

Tak więc do chwili podpisania traktatu wersalskiego Niemcy na terenach wschodnich Rzeszy, zróżnicowani i podzieleni pod wieloma względami, w jednym byli zgodni — w walce przeciw polskim propozycjom rewindykacji terytorialnych. Centrum tej działalności dla terenów Wielkopolski i Pomorza stanowiła Bydgoszcz<sup>12</sup>. Najbardziej antypolskie elementy rzucały nawet koncepcje utworzenia Oststaatu — buforowego państwa między Niemcami, Polską a Rosją, tylko po to, by zwalczyć polskie żądania rewindykacyjne<sup>13</sup>.

Ludność polska na terenach Poznańskiego swą opinię na temat przynależności państwowej wyraziła poprzez walkę z bronią w rękę w pow-

<sup>6</sup> Por. W. Lewandowski, *Powstanie Wielkopolskie* [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. 1918—1928*. Kraków — Warszawa 1928, s. 157.

<sup>7</sup> W. Łukasiewicz, *Rady robotnicze, żołnierskie i chłopskie w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1918—1920*. Gdańsk 1960, s. 26; S. Kubiak, *Niemcy a Wielkopolska. 1918—1919*. Poznań 1969.

<sup>8</sup> Łukasiewicz, op. cit., s. 37—41. Chociaż istniała duża rozpiętość co do traktowania kwestii polskiej między poszczególnymi radami, np. w Gdańsku nawoływano do zgodnego współżycia z Polakami, w tym czasie w Bydgoszczy współdziałano z siłami prawicy przeciw Polakom.

<sup>9</sup> J. Wąsicki, *Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen. 1918—1933*. Zielona Góra 1967, s. 11.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>12</sup> Łukasiewicz, op. cit., s. 38.

<sup>13</sup> Łukasiewicz, op. cit., s. 38; Wąsicki, op. cit., s. 10.



staniu wielkopolskim. W szeregach powstańczych znaleźli się także ochotnicy z zachodnich powiatów Wielkopolski, które nie zostały wyzwolone w czasie powstania<sup>14</sup>. Ludność polska tych powiatów w czasie obrad konferencji pokojowej niejednokrotnie manifestowała swe stanowisko przez organizowanie wieców, składanie oświadczeń i petycji; przejawy tej działalności były następnie wykorzystywane przez polską delegację w Paryżu<sup>15</sup>. Mimo tej działalności tereny przyznane Polsce traktatem wersalskim nie objęły niektórych powiatów zachodnich, jak np. Wschowa, Babimost, Międzyrzecz, Skwierzyna, Złotów.

Polacy na terenie Prus Zachodnich również nie czekali biernie na wyzwoleń. Rady robotniczo-żołnierskie i chłopskie na Pomorzu, w których większość była polska, prowadziły od chwili swego powstania w 1918 r. politykę zdecydowanie antyniemiecką<sup>16</sup>. Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej, z Józefem Wybickim na czele, który został utworzony 13 grudnia 1918 w Gdańsku, wysunął koncepcję niepodjęcia otwartej walki zbrojnej i czekania na decyzję konferencji pokojowej. Tę politykę na terenie Pomorza realizowały polskie rady ludowe, podporządkowane Podkomisarjatu; jednocześnie prowadziły one przygotowania niepodległościowe<sup>17</sup>. Z terenu Prus Zachodnich poprzez granicę przekradali się ochotnicy do formującej się w Inowrocławiu Dywizji Pomorskiej. Po podpisaniu traktatu wersalskiego sytuacja na terenach przyznaczonych Polsce uległa radykalnej zmianie.

Opinia niemiecka na tych terenach jednomyślnie oceniła decyzje traktatowe, uznając je za niesprawiedliwe i krzywdzące Niemcy. Ale zarówno większość ludności, jak i władze niemieckie zdawały sobie sprawę, że obecnie nie są zdolni siłą przeciwstawić się rewindykacji terenów przyznaczonych Polsce. Godząc się z zaistniałą sytuacją, rzucono i realizowano hasło zjednoczenia Niemców dla obrony swych praw w państwie polskim.

Nie znalazły posłuchu hasła skrajnych nacjonalistów z G. Cleinovem na czele, którzy na wieść o warunkach pokojowych postulowali bezwzględne odrzucenie traktatu i kontynuację walki zbrojnej<sup>18</sup>.

Od końca czerwca 1919 r. znacznie się ożywiła działalność Polaków na obszarach podlegających rewindykacji. Zaczęto czynić intensywne przygotowania mające na celu ułatwienie przejęcia władzy z rąk niemieckich. Do września 1919 r. zakończono na całym Pomorzu proces tworzenia zakonspirowanych władz cywilnych I instancji<sup>19</sup>. Jawną działalność prowadzili jedynie przeszli starostowie, którzy byli delegatami rad ludowych przy landratchach<sup>20</sup>.

Siłę zbrojną stanowiła Organizacja Wojskowa Pomorza (OWP), na

<sup>14</sup> W. Schumann, *Oberschlesien 1918—1919*. Berlin 1961, s. 219; J. Benyskiewicz, *Położenie Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919—1943*. Zielona Góra 1968, s. 15—18; Z. Dworecki, *Spółczesność polskie zachodnich powiatów Wielkopolski w walce o wytyczenie granicy zachodniej po pierwszej wojnie światowej*. „Roczniki Historyczne”, R. XXXIV, 1968, s. 61—67.

<sup>15</sup> Benyskiewicz, op. cit., s. 18—21; Dworecki, op. cit., s. 71—75; *Źródła do dziejów Polaków w Marchii Granicznej w latach 1919—1945*. Zielona Góra 1967, s. 19—23.

<sup>16</sup> Łukasiewicz, op. cit., s. 31.

<sup>17</sup> R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1939*. Gdańsk 1966, s. 16.

<sup>18</sup> A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej 1918—1928*. Poznań 1963, s. 87—91.

<sup>19</sup> Grabowski, op. cit., s. 161.

<sup>20</sup> Ibidem.

której czele stał dr Franciszek Kręcki<sup>21</sup>. Dzieliła się ona na cztery okręgi (na czele — komendanci okręgowi), a te z kolei na powiaty (na czele — komendanci powiatowi)<sup>22</sup>. OWP prowadziła akcję agitacyjną, werbując ludzi do formującej się dywizji pomorskiej, posiadała dokładną ewidencję poborowych, skupywała od Niemców broń, którą następnie przekazano wojsku polskiemu<sup>23</sup>. Krótko przed przejściem Pomorza OWP przeformowano na Straż Ludową<sup>24</sup>. Poza tą organizacją na terenie Prus Zachodnich istniały przy żandarmerii niemieckiej kadry przyszłej polskiej policji państwowej (Hilfsgandarmen)<sup>25</sup>. Z chwilą opuszczenia przez Niemców terenu Prus Zachodnich Straż Ludowa miała objąć służbę wartowniczą i pieczę nad porządkiem publicznym. Następnie jej członkowie mieli zostać wcieleni do różnych formacji polskich<sup>26</sup>.

Z chwilą podpisania traktatu wersalskiego Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej (MbDzP) rozpoczęło prace przygotowawcze związane z przejściem przyznanych Polsce terenów. W dniu 9 listopada 1919 zawarto w Berlinie umowę dotyczącą części urzędniczego personelu niemieckiego na terenach przejmowanych, który miał pozostać na służbie polskiej<sup>27</sup>. Powodem zawarcia tej umowy była obawa przed brakiem odpowiedniej ilości własnych wykwalifikowanych kadr urzędniczych. Postanowiono także podczas akcji rewindykacyjnej wprowadzić na przejmowanych obszarach stan obłężenia<sup>28</sup>. Oba te posunięcia MbDzP wywołały sprzeciw przedstawicieli polskich rad ludowych na Pomorzu<sup>29</sup>.

Polskie władze samorządowe na terenach przejmowanych zostały utworzone w trybie komisarycznych mianowań<sup>30</sup>. Komisarzem Państwowym dla odebrania zarządu cywilnego części prowincji poznańskiej i śląskiej odstąpionych Polsce MbDzP mianowało wojewodę poznańskiego, Witolda Celichowskiego, upoważniając go jednocześnie do dobrania sobie komisarzy generalnych i szczegółowych<sup>31</sup>. Komisarzami generalnymi na poszczególne powiaty zostali z reguły starostwie tych powiatów<sup>32</sup>. W Wielkopolsce starostwa powiatów pogranicznych rozpoczęły swą działalność w polskich częściach poszczególnych powiatów jeszcze przed przejściem siedzib starostw z rąk niemieckich<sup>33</sup>.

<sup>21</sup> Z dokumentów do dziejów OWP [w:] *Księga pamiątkowa Pomorza 1920—1930*. Toruń 1930, s. 33.

<sup>22</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 27 nr 4419/I (prace org. na terenie Prus Zach.).

<sup>23</sup> A. Szpręga, *Organizacja Wojskowa Pomorza (Okręg Kaszubski)* [w:] *Księga pamiątkowa Pomorza 1920—1930*. Toruń 1930, s. 32.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 27, nr 4419/I.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> J. Makowski, *Zobowiązania międzynarodowe Polski 1919—1929*. Warszawa 1929, s. 140—141; *Zbiór umów i układów zawartych między rządem polskim i niemieckim w Berlinie i w Paryżu w roku 1919 i w styczniu 1920*. Poznań 1920, s. 9—16.

<sup>28</sup> Czubiński, Makowski, op. cit., s. 70; Wapiński, op. cit., s. 17.

<sup>29</sup> Wapiński, op. cit., s. 17; *Do pp. Delegatów* [w:] *Księga pamiątkowa Pomorza 1920—1930*. Toruń 1930, s. 33.

<sup>30</sup> Czubiński, Makowski, op. cit., s. 70; Wapiński, op. cit., s. 17.

<sup>31</sup> Tak było np. w pow. rawickim, gdzie tymczasowa siedziba starostwa znajdowała się w Jutrosinie. CA MSW, sygn. 515, t. 1, k. 8 (sprawozdanie starosty pow. rawickiego do woj. w Poznaniu dotyczące szczegółów zajęcia i oddania zarządu pow. rawickiego. Rawicz, 10 V 1922).

<sup>32</sup> *Nominacje*. „Dziennik Poznański” nr 12 z 16 I 1920.

<sup>33</sup> CA MSW, sygn. 515, t. 1, k. 8.



Wojewodą pomorskim z ramienia MbDzP został mianowany były komisarz NRL, red. Stefan Łaszewski. Na wspólnych konferencjach gen. J. Haller, minister MbDzP Władysław Seyda i wojewoda S. Łaszewski skoordynowali wojskowe i cywilne przejęcie Pomorza<sup>34</sup>. Wojsko oprócz przeprowadzenia operacji związanych z obsadzaniem przyznanych terenów miało również sprawować pieczę nad zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego przy współdziałaniu władz cywilnych. W kompetencjach woj. pomorskiego znajdowały się wszystkie inne sprawy administracji cywilnej<sup>35</sup>. W połowie stycznia 1920 r. mianowano komisarycznych starostów na wszystkie powiaty woj. pomorskiego oraz komisarycznych prezydentów lub burmistrzów w większych miastach<sup>36</sup>.

Wszystkie te posunięcia MbDzP, opanowanego przez Narodową Demokrację, zmierzały do jednego: przejęcia władzy na rewindykowanych terenach, podobnie jak uchwycono ją na wyzwolonym w czasie powstania obszarze Wielkopolski. Z Wielkopolski i Pomorza chciano utworzyć twierdzą wpływów tylko jednej partii — ZLN<sup>37</sup>.

Przygotowania wojskowe do rewindykacji rozpoczęto w Polsce już latem 1919 r. Najważniejsze sprawy związane z techniką przejmowania przyznanych Polsce ziem mieli uregulować przedstawiciele Polski i Niemiec na konferencji w Berlinie. W dniu 9 sierpnia w Warszawie sporządzono wytyczne dla delegacji Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich (NDWP), udającej się na konferencję do Berlina<sup>38</sup>. W wytycznych rozważano dwie możliwości rozpoczęcia operacji przejmowania terenów: 1. natychmiast po ratyfikacji traktatu wersalskiego — w tym wypadku spełniało się życzenia ludności polskiej na rewindykowanych terenach; 2. w 14 dni po ratyfikacji — wówczas operacje byłyby łatwiejsze, bo równocześnie będą wkroczać wojska koalicyjne na tereny Wolnego Miasta Gdańska.

Przejmowanie powinno odbywać się strefami. Między wyjściem wojsk niemieckich ze strefy a wejściem wojsk polskich do tej samej strefy miało upłynąć 6—12 godzin. Czas trwania operacji: na terenie Prus Zachodnich i północnej części Księstwa Poznańskiego — nie więcej niż 15 dni; na terenie reszty Księstwa Poznańskiego i Śląska Średniego — miało ustalić Dowództwo Główne w Poznaniu.

Prześciowa ochrona nad majątkiem prywatnym i porządkiem publicznym miała być powierzona władzom miejskim i milicji. Tam, gdzie siły milicji nie będą wystarczały, należy pozostawić poszczególne oddziały niemieckie, które następnie zostaną zlurowane przez wojska polskie<sup>39</sup>.

Projekt polski, opracowany na podstawie wytycznych NDWP z 9 sierpnia 1919, nie został zaakceptowany przez stronę niemiecką. Przewodni-

<sup>34</sup> Haller, *Jak wojska polskie*, s. 57; oraz J. Haller, *Pamiętniki*. Londyn 1964, s. 212—213.

<sup>35</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 36 nr 63690/III (dot. kompetencji władz cywilnych i wojskowych na obszarze woj. pomorskiego).

<sup>36</sup> *Nominacje na województwo pomorskie*. „Kurier Poznański” nr 11, 15 I 1920, s. 3.

<sup>37</sup> Wapiński, op. cit., s. 17—18.

<sup>38</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 30 nr 2611/III (wytyczne dla delegacji NDWP na konferencję do Berlina. Dot. wojskowego zajęcia obszarów b. zaboru pruskiego przyznanych Polsce. Warszawa 9 VIII 1919).

<sup>39</sup> *Ibidem*.

czący podkomisji wojskowej ze strony niemieckiej, mjr Michaelis, podniósł dwa podstawowe zarzuty<sup>40</sup>: 1. przejmowanie terenów według projektu polskiego odbywa się za szybko i w tej sytuacji władze niemieckie nie mogą ręczyć za porządek oddania; 2. kierunek wmarsu wojsk polskich z południa na północ, jednocześnie po obu stronach Wisły, utrudnia ewakuację Niemców w kierunku zachodnim (z tego powodu projekt niemiecki przewidywał oddanie Bydgoszczy dopiero w 13—15 dniu, a Grudziądz w 12 dniu od chwili rozpoczęcia operacji).

Zdaniem delegacji polskiej ideą przewodnią propozycji niemieckich było „wywiezienie czego się da z Prus Królewskich” — tak też zostało to zrozumiane w Warszawie<sup>41</sup>. Wynikiem pertraktacji w Berlinie była zawarta 25 listopada 1919 umowa polsko-niemiecka o wycofaniu wojsk z odstąpionych obszarów i oddaniu zarządu cywilnego<sup>42</sup>. Umowę podpisali: dr Zygmunt Seyda ze strony polskiej i dr Edgar Haniel von Haimhausen ze strony niemieckiej. Była ona rezultatem kompromisu między projektem polskim a niemieckim. Oto niektóre postanowienia umowy: „Wycofanie wojsk niemieckich z obszarów odstąpionych Polsce według traktatu pokojowego przez Państwo Niemieckie i zajęcie przez polskie wojska rozpoczyna się o godz. 6<sup>00</sup> rano 7 dnia po spisaniu pierwszego protokołu o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych. Nie wlicza się przy tym dnia ratyfikacji”.

Na Pomorzu całość terenów przejmowanych podzielono na strefy dzienne. Na terenie Wielkopolski i Śląska Średniego umowa nie normowała stref dziennych zastrzegając jedynie, by akt przejęcia obszarów nie trwał dłużej niż 3 dni. Dla ustalenia szczegółów wykonania przejęcia mieli być wysłani polscy oficerowie łącznikowi do odpowiednich dowództw i władz niemieckich<sup>43</sup>.

Gdy tylko w Berlinie sprecyzowano i uzgodniono główne punkty umowy, na miesiąc przed jej podpisaniem NDWP powiadomiło już o swych zamiarach dowództwa frontów, które miały dokonać rewindykacji przyznanych Polsce obszarów<sup>44</sup>. Były to fronty: 1. wielkopolski — pod dowództwem gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, 2. pomorski — pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Całość terytoriów przejmowanych podzielono między te fronty, polecając generałom Hallerowi i Dowbór-Muśnickiemu wypracowanie planów zajęcia przyznanych obszarów<sup>45</sup>.

Dowództwa obu frontów znajdowały się w różnej sytuacji. Z dniem 15 listopada 1919 w miejsce dotychczas istniejącego Dowództwa Głównego Wojsk Polskich b. Zaboru Pruskiego zostały utworzone: Dowództwo Okręgu Generalnego (DOG) Poznań i Dowództwo Frontu Wielkopolskiego<sup>46</sup> (Dow. Fr. Wlkp.). Obydwa te dowództwa były od siebie niezależne,

<sup>40</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 32, nr 3291/III (referat: Ustępstwa w projekcie okupacji. Warszawa 2 IX 1919).

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Makowski, op. cit., s. 141; *Zbiór umów*, s. 21—33.

<sup>43</sup> *Zbiór umów*, s. 21—33.

<sup>44</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 24, nr 4036/I. Powiadomienie o zamiarach NDWP w sprawie okupacji ziem odstąpionych Polsce. Warszawa 23 X 1919.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 27. Rozkaz organizacyjny Dow. Głównego WP b. zaboru pruskiego nr 1 z 8 XI 1919.



a przy podziale kompetencji zdecydowanie faworyzowano DOG Poznań<sup>47</sup>. W zaistniałej sytuacji Dowbór-Muśnicki miał pod swymi rozkazami jedynie jednostki liniowe (i to nie wszystkie), znajdujące się na terenie Poznańskiego. Taki stan rzeczy budził zrozumiałą niepokój dowódcy Frontu Wielkopolskiego i utrudniał wykonanie rozkazu przejęcia przyznanych Polsce obszarów. Z powodu bowiem niedostatecznej ilości wojska w planowanej operacji załogi przejmowanych miast i rezerwy miały stanowić zapasowe baony formacji poznańskich, podległe DOG Poznań<sup>48</sup>. Tymczasem jeszcze 13 stycznia 1920 DOG nie chciał oddać tych baonów Dowództwu Frontu<sup>49</sup>. Dowbór-Muśnicki całość sił podzielił na trzy odcinki<sup>50</sup>: 1. odcinek północny — trzon sił stanowiła 15 dyw. piechoty (dawniej 2 dyw. strzelców wielkopolskich) — obejmował tereny północne Księstwa i część Prus Zachodnich aż do linii granicznej z terenami zajmowanymi przez wojska gen. Hallera; 2. odcinek zachodni — siły grupy zachodniej — obejmował pas terenu od Ujścia do Leszna (wyłącznie); 3. odcinek południowy — trzon sił stanowiła 17 dyw. piechoty (dawniej 3 dyw. strzelców wielkopolskich) — obejmował pas terenu od Leszna do Kępna.

Na froncie pomorskim stan rzeczy przedstawiał się nieco inaczej<sup>51</sup>. W dniu 24 października 1919 utworzono Dowództwo Frontu Pomorskiego (Dow. Fr. Pom.). Jednocześnie DOG Pomorze zostało podporządkowane Dowództwu Frontu z chwilą rozpoczęcia rewindykacji<sup>52</sup>. W ten sposób gen. Haller mógł swobodnie dysponować wszystkimi siłami przeznaczonymi do operacji zajęcia Pomorza. A były to siły znaczne. 11 dywizja piechoty (dawniej 2 dyw. strzelców polskich armii gen. Hallera), 42 pułk strzelców kresowych, 3 pułk strzelców podhalańskich<sup>53</sup>. Ściągnięto z Frontu Wołyńskiego 1 pułk ułanów, a z Frontu Galicyjskiego 12 pułk ułanów, które wspólnie ze znajdującym się na miejscu 2 pułkiem szwoleżerów utworzyły 5 Brygadę Jazdy<sup>54</sup>. Oprócz tych jednostek podlegała DOG Pomorze, a przez to i Dow. Fr. Pom., dywizja pomorska — organizowana na terenach zajętych przez wojska wielkopolskie (w Inowrocławiu). Pierwotnie w planie było formowanie kadr tej dywizji, a żołnierze mieli być do niej wcielani w miarę wyzwania Pomorza. Tymczasem napływ ochotników przekradających się przez granicę z Prus Zachodnich był tak duży, że tworzono nie tylko kadry, ale pełną jednostkę bojową<sup>55</sup>. To wywołało sprzeciw Ministra Spraw Wojskowych,

<sup>47</sup> Ibidem. Jest to zrozumiałe, gdy się zważy, że na czele komisji dokonującej rozgraniczenia kompetencji Dow. Frontu Wielkopolskiego i DOG Poznań stał gen. Zygmunt Zieliński — dca DOG Poznań (CAW, Oddz. III NDWP, s. 516—522. Raport z prac Komisji Wojskowej dla rozgraniczenia kompetencji DOG Poznań od dowództwa Frontu Wielkopolskiego).

<sup>48</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 37 (telegram J. Dowbór-Muśnickiego do Naczelnego Dowództwa w Warszawie, nadany 13 I 1920 w Poznaniu).

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, nr 446/III. Rozkaz operacyjny dowództwa frontu wielkopolskiego dot. zajęcia obszarów przyznanych Polsce.

<sup>51</sup> Haller, *Jak wojska polskie*, s. 57.

<sup>52</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 27, 4419/I (rozkaz NDWP z 3 XI 1919).

<sup>53</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 30, nr 5103/I (rozkaz operacyjny nr 2 Dow. Fr. Pomorskiego z 24 XI 1919).

<sup>54</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 23, nr 3906/I (polecenie NDWP z 20 X 1919).

<sup>55</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 27, nr 4463/I (pismo Min. Spraw Wojskowych do NDWP. Warszawa, 3 XI 1919).

który polecił wstrzymanie werbunku i spowodowanie odesłania części żołnierzy z Inowrocławia z powrotem do Prus Zachodnich. Do odesłania nie doszło, bowiem jak stwierdzono w NDWP, ochotnicy ci mogliby być szykanowani przez władze niemieckie<sup>56</sup>. Sytuacja taka zaistniała w październiku 1919 r., gdy Wojskowa Straż Graniczna odstawiła z terytorium Polski do Prus grupę ochotników, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Zostali oni następnie aresztowani przez Niemców<sup>57</sup>.

Wojskom Frontu Pomorskiego gen. Haller postawił następujące zadania:

— w pierwszej fazie operacji (okres 7 dni) — a) grupa gen. Pruszyńskiego (47 pp. z 11 dyw., 42 pułk strzelców kresowych i 3 pułk strzelców podhalańskich) zajmuje tereny położone po prawej stronie Wisły<sup>58</sup>; b) dywizja pomorska (d-ca płk Stanisław Skrzyński) zajmuje rejon Torunia<sup>59</sup>;

— w drugiej fazie operacji (okres 10 dni) — a) grupa gen. Gąsiecickiego (11 dyw. piechoty z wyjątkiem 47 pp. i 5 brygada jazdy) zajmuje wszystkie tereny przyznane Polsce po lewej stronie Wisły aż do morza<sup>60</sup>; b) flotylla wiślana i baon morski obejmują Wisłę i wybrzeże morskie<sup>61</sup>; c) dywizja pomorska; pułk toruński pozostaje w rejonie Torunia. Kadry pułków grudziądzkiego, starogardzkiego i kaszubskiego wysłane zostaną z Torunia transportem kolejowym w miarę zajmowania odpowiednich obszarów<sup>62</sup>.

W sztabie Fr. Pom. brano pod uwagę możliwość zniszczenia przez wycofujące się wojska niemieckie mostów na Wiśle pod Toruniem i Grudziądzem, w celu opóźnienia przejścia Pomorza przez Polaków. Tryb zajmowania terenów w tym wypadku normował rozkaz operacyjny Dow. Fr. Pom. nr 2<sup>63</sup>. NDWP wydało też specjalne instrukcje dla komisji, mających dokonać przejścia twierdz: Torunia, Chełmna i Grudziądz<sup>64</sup>. Już w listopadzie 1919 r. zorganizowano lokalne władze wojskowe dla przyszłych obszarów DOG Pomorze<sup>65</sup>.

Przed rozpoczęciem rewindykacji zgodnie z umową berlińską z 25 listopada 1919 dowództwa frontów Wielkopolskiego i Pomorskiego wysłały oficerów łącznikowych do wyższych dowództw i władz niemieckich<sup>66</sup>. Możliwości pracy, jakie stworzono tym oficerom, nie zawsze od-

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 23, nr 3907/I (polecenie NDWP z 22 X 1919 dot. przyjmowania ochotników z Prus Królewskich).

<sup>58</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, b. nr (rozkaz operacyjny Frontu Pomorskiego nr 9 z 24 I 1920; oraz Haller, *Jak wojska polskie*, s. 58).

<sup>59</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 35, nr 6060/I (rozkaz dot. organizacji i zadań Dywizji Strzelców Pomorskich z grudnia 1919 r.); Haller, *Jak wojska polskie*, s. 58.

<sup>60</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, br. nr (rozkaz operacyjny Frontu Pomorskiego nr 4 z 24 I 1920 r.); Haller, *Jak wojska polskie*, s. 58.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 35, nr 6060/I (rozkaz dot. organizacji i zadań Dywizji Strzelców Pomorskich).

<sup>63</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 30 nr 5103/I (rozkaz operacyjny nr 2 Dow. Frontu Pomorskiego z 24 XI 1919).

<sup>64</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 27, nr 4596/I (instrukcja dla komisji do przejścia twierdz pruskich. Warszawa, 10 XI 1919).

<sup>65</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 37, nr 127 (rozkaz org. DOG Pomorze, l. dz. 275/I. Inowrocław 28 XI 1919).

<sup>66</sup> *Zbiór umów*, s. 22.



powiadały warunkom umowy. Tak np. oficer łącznikowy Frontu Wielkopolskiego wysłany do Bydgoszczy raportował, że nie ma połączenia telefonicznego ze swoim dowództwem<sup>67</sup>. Ppłk Stefan Nieniewski, szef sztabu frontu pomorskiego, ukazywał trudności, jakie w pracy oficerów łącznikowych stwarzają podległe władze niemieckie, nie wykonując ich poleceń<sup>68</sup>. Dowództwo niemieckie w Toruniu nie ręczyło za bezpieczeństwo oficerów łącznikowych, jeśli będą oni występować w polskich mundurach<sup>69</sup>. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja we Wrocławiu. Kurier wysłany podczas pertraktacji przez oficera łącznikowego do Dowództwa Frontu Wielkopolskiego został pobity przez tłum na dworcu wrocławskim<sup>70</sup>. Do porozumienia z Niemcami doszło tu dopiero 17 stycznia o godz. 1<sup>30</sup> rano, ponieważ nie chcieli się oni zgodzić na terminowe rozpoczęcie rewindykacji oraz na wycofanie się z Kępna i Zdun<sup>71</sup>. Podczas porozumiewania się z Niemcami Dowództwo Frontu Wielkopolskiego używało w zasadzie języka polskiego, co nie zawsze było przestrzegane przez NDWP<sup>72</sup>.

W dniach 8—11 stycznia 1920 przedstawiciele Polski i Niemiec podpisali w Paryżu kilka dokumentów uzupełniających umowę z 25 listopada 1920 r.<sup>73</sup>.

W dniu 10 stycznia 1920 Niemcy ratyfikowały traktat wersalski. W myśl umowy wkroczenie wojsk polskich na tereny przejmowane rozpoczęło się 17 stycznia 1920 r.<sup>74</sup>. Wojska Frontu Wielkopolskiego prowadziły operacje na trzech odcinkach: 1. odcinek południowy — już 17 stycznia zajęto najważniejsze miasta obszaru pogranicznego: Kępno, Rawicz, Leszno; całość przejmowania terenów na tym odcinku została zakończona 19 stycznia<sup>75</sup>; 2. odcinek zachodni — 17 stycznia w ciągu jednego dnia oddziały polskie obsadziły granicę ustaloną traktatem wersalskim z wyjątkiem Ujścia, które zajęto 19 stycznia<sup>76</sup>; 3. odcinek północny — operacje trwały tu aż do końca stycznia; 19 stycznia oddziały polskie doszły do linii Kanału Bydgoskiego i Noteci; 20 stycznia zajęto Bydgoszcz i Fordon; 21 stycznia oswobodzono Nakło, 22 stycznia Koronowo, 23 stycznia Więcbork i Sępólno<sup>77</sup>. Dzień 24 stycznia w myśl umowy był dniem wypoczynku dla obu stron<sup>78</sup>. Działania podjęto 25 stycznia zajmując Świecie i 29 stycznia Tucholę. Zajęciem Chojnic 31 stycznia wojska

<sup>67</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, nr 510/III (załącznik III — raport oficera łącznikowego, por. Lesznera, Bydgoszcz, 15 I 1920).

<sup>68</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38 nr 492/III (telegram Dow. Frontu Pomorskiego do NDWP — otrzymano 17 I 1920).

<sup>69</sup> Pietrykowski, op. cit., s. 12.

<sup>70</sup> CAW, Oddz. III, NDWP, sygn. 38 nr 434/III (telegram Dow. Frontu Wielkopolskiego z 16 I 1920 do NDWP).

<sup>71</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38 nr 510/III (raport Dow. Frontu Wielkopolskiego z czynności oficerów łącznikowych. Poznań 17 I 1920).

<sup>72</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 37, b. nr. (telegram Dow. Frontu Wielkopolskiego do NDWP z 10 I 1920).

<sup>73</sup> Makowski, op. cit., s. 142—144.

<sup>74</sup> *Zbiór umów*, s. 21.

<sup>75</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38 b. nr 4 (komunikat operacyjny Frontu Zachodniego, dalej KO Fr. Zach., z 18 I 1920 i 20 I 1920).

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> CAW, Oddz. III NDWP, b. nr (KO Fr. Zach. z 20 I 1920, 21 I 1920, 22 I 1920, 23 I 1920, 24 I 1920).

<sup>78</sup> *Zbiór umów*, s. 22.

Frontu Wielkopolskiego zakończyły swe operacje związane z rewindykacją obszarów przyznanych Polsce<sup>79</sup>.

Wraz z wojskami na tereny przejmowane wkraczała administracja cywilna. W Wielkopolsce sprowadzało się to często do przeniesienia siedziby starostwa do oswobodzonej części powiatu i uroczystego przejścia władzy z rąk niemieckich przez Komisarza Generalnego<sup>80</sup>.

Na wszystkich odcinkach Frontu Wielkopolskiego ludność polska witała wojska z entuzjazmem<sup>81</sup>. Zachowanie ludności niemieckiej na tych terenach było obojętne, miejscami zimne. Nie zanotowano jednak żadnych demonstracji czy też próby czynnego oporu<sup>82</sup>.

Miejscowe władze niemieckie lojalnie wykonywały obowiązki związane z przekazaniem terenu stronie polskiej<sup>83</sup>. Prezes części regencji poznańskiej, nie objętej jeszcze przez Polaków, v. Büllow, w odezwie pożegnalnej zwrócił się do Niemców pozostających na rewindykowanych obszarach z obietnicą, że „ojczyzna niemiecka dochowa Niemcom na obczyźnie swej wierności do ostatniego tchu”<sup>84</sup>.

W czasie gdy wojska Frontu Wielkopolskiego ukończyły już przejmowanie swych terytoriów, wciąż jeszcze trwała, zakrojona na znacznie szerszą skalę, akcja rewindykacyjna Frontu Pomorskiego. Pierwsza faza operacji rozpoczęła się zgodnie z umową 17 stycznia 1920 r.<sup>85</sup>. Na prawym brzegu Wisły oddziały grupy gen. Pruszyńskiego, przy pomocy 5 brygady jazdy i pociągów pancernych „Hallerczyk” i „Odsiecz II” zajęły: 17 stycznia Działdowo i Golub, a 18 stycznia Brodnicę i Lidzbark<sup>86</sup>. Dywizja Pomorska 17 stycznia opanowała Gniewkowo, a 18 stycznia wkroczyła do Torunia<sup>87</sup>. Dworzec toruński został zajęty przez pociągi pancerne „Wilk” i „Boruta”<sup>88</sup>. Następnie opanowano: 19 stycznia Lubawę, 20 stycznia Wąbrzeźno, 21 stycznia Łazin, Radzyn i Chełmże, 22 stycznia Chełmno<sup>89</sup>. Zajęcie Grudziądza 23 stycznia zakończyło pierwszą fazę operacji<sup>90</sup>. W czasie jej trwania doszło do starcia zbrojnego pod Gniewkowem oddziałów dywizji pomorskiej z baonem wojsk niemieckich. Ze strony polskiej był jeden poległy (plut. Pajączkowski) i kilku rannych. Powodem tego incydentu było nieporozumienie co do godziny przekroczenia linii demarkacyjnej przez wojska polskie. Nieporozumienie to zostało szybko wyjaśnione przez przybyłych z Torunia do Gniew-

<sup>79</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, b. nr 4 (KO Fr. Zach. z 1 II 1920); CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 39 nr 902/III (telegram Frontu Wielkopolskiego do NDWP).

<sup>80</sup> CA MSW, sygn. 515, t. 1, k. 8 (sprawozdanie).

<sup>81</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, nr nr 560/III, 543/III, 583/III (telegramy Dow. Frontu Wielkopolskiego do NDWP z 19 I 1920, 20 I 1920, 21 I 1920).

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> CA MSW, sygn. 515, t. 1, k. 8.

<sup>84</sup> *Odezwy pożegnalne*. „Kurier Poznański” nr 13 z 17 I 1920, s. 1.

<sup>85</sup> Zbiór umów, s. 21.

<sup>86</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38b (KO Fr. Zach. z 18 I 1920 i 19 I 1920), CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38 nr 518/III (meldunek sytuacyjny nr 12 Dow. Frontu Pomorskiego do NDWP z 18 I 1920).

<sup>87</sup> CAW, Oddz. III, NDWP, sygn. 38 nr 518/III (meldunek).

<sup>88</sup> Ligocki, op. cit., s. 19.

<sup>89</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, b. nr 4 (KO Fr. Zach. z 20 I 1920, 21 I 1920, 22 I 1920, 23 I 1920).

<sup>90</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, b. nr 4 (KO Fr. Zach. z 24 I 1920).



kowa polskiego oficera łącznikowego i niemieckiego oficera sztabu<sup>91</sup>. To jedyne starcie orężne w czasie akcji przejmowania Pomorza nosiło charakter zupełnie przypadkowy i nie pociągnęło za sobą dalszych konsekwencji. Nie sprawdziły się obawy, że Niemcy zniszczą mosty na Wiśle. 23 stycznia 1920 najważniejsze mosty (w Toruniu i Grudziądzu) znajdowały się w rękach wojsk polskich. Pozycja wyjściowa do drugiej fazy operacji została w ten sposób zapewniona.

Ludność polska witała wszędzie wkraczające wojska w podniosłym nastroju i z serdecznością, ale przyjęcie zgotowane wojskom i władzom polskim w Toruniu — stolicy województwa — było najbardziej okazałe. Wkraczające wojska polskie były gorąco witane przez rozentuzjanzmowane tłumy<sup>92</sup>. Płk Skrzyński przejął rządy nad miastem z rąk niemieckich<sup>93</sup>. Komisarycznym burmistrzem Torunia został dr Steinborn<sup>94</sup>. Następnego dnia, 19 stycznia, aparat administracji cywilnej województwa pomorskiego, organizowany dotychczas w Poznaniu, udał się specjalnym pociągiem do Torunia<sup>95</sup>. Pociągiem tym jechał także minister MbDzP W. Seyda. Na stacji granicznej Podgórze złożono wojewodzie Łaszewskiemu życzenia owocnej pracy<sup>96</sup>. Przybycia pociągu oczekiwały tłumy ludności. Oto jak widział Toruń w tamtym dniu specjalny sprawozdawca „Dziennika Poznańskiego”: „A świadczyć się o tym [o polskości Torunia — P. H.] zdaje wszystko: nie ma prawie domu, z którego nie zwieszałyby się chorągwie polskie; spora liczba dekorowanych wystaw sklepowych; uczniowie już przebrani w rogatywki; trzydzieści bram tryumfalnych po drodze z dworca do gmachu województwa; nieskończone szpalery związków i stowarzyszeń polskich; tłumy publiczności wybiegłe na ulice i wiwatujące na cześć przybyłych do stolicy województwa władz; polskie napisy na rogach ulic drukowane na papierze, a nalepiane na dawne tabliczki niemieckie; biało-czerwone kokardki na piersiach przechodniów, a bardziej jeszcze uśmiech radości na wszystkich twarzach; nawet słońce zdaje się brać udział w tej powszechnej radości, w tej »polskiej intrydze« ujawnienia charakteru właściwego »starego miasta hanzeatyckiego i krzyżackiego«, bo oto wesoło spoza chmur wygląda”<sup>97</sup>.

W dniu 21 stycznia Toruń przeżywał kolejną uroczystość, tym razem witając dowódcę Frontu Pomorskiego, gen. Hallera. W odezwie wydanej przez niego do mieszkańców Pomorza, czytamy m. in.: „Cała Polska w tym dniu radosnym oddaje hołd mieszkańcom tej ziemi za ich niezłomność, hart ducha, wielkie cnoty obywatelskie, wytrwałość

<sup>91</sup> CAW, Oddz. III, NDWP, sygn. 38 nr 520/III (telegram Dow. Frontu Pomorskiego do NDWP z 18 I 1920 r.; CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38 (KO Fr. Zach. z 18 I 1920); Haller, *Jak wojska polskie*, s. 58; tenże, *Pamiętniki*, s. 213.

<sup>92</sup> Pietrykowski, op. cit., s. 15.

<sup>93</sup> Ligocki, op. cit., s. 20.

<sup>94</sup> Ibidem. Haller, *Jak wojska polskie*, s. 58.

<sup>95</sup> W *Toruniu*. „Dziennik Poznański” nr 33 z 11 II 1920 r.

<sup>96</sup> Ibidem.

<sup>97</sup> Ibidem. Korespondent „Dziennika” uległ pewnej sugestii. Prawda o Toruniu nie była tak optymistyczna. Procent ludności polskiej w Toruniu wynosił w świetle rezultatów spisu z 1910 r. 32,2%. W latach 1918—1921 Toruń uległ silnemu odniemczeniu, ale mniejszość niemiecka w styczniu 1920 r. była jeszcze bardzo duża. Por. W. Borowski, *Polskość miast b. dzielnicy pruskiej w świetle rezultatów spisu z roku 1921*. „Strażnica Zachodnia” 1922, nr 3, s. 33—35.

w twardej narodowej służbie. W najcięższych czasach panowania siły nad prawem nie zwątpiliście nigdy w nieśmiertelność narodu”<sup>98</sup>.

Równoległe do tych uroczystości odbywały się planowane operacje wojskowe. 25 stycznia — po jednodniowej przerwie — wojska Frontu Pomorskiego przystąpiły do drugiej fazy rewindykacji terenów. 25 stycznia zajęto Laskowice, 27 stycznia Gniew, 29 stycznia Tczew i Starogard, 31 stycznia Kościerzynę<sup>99</sup>. 4 lutego przerwano zajmowanie terenów czekając aż zostaną zapewnione transporty polskie przez Wolne Miasto Gdańsk<sup>100</sup>. 8 lutego oddziały 5 brygady jazdy zajęły Kartuzy. I tutaj, jak wszędzie na Pomorzu, powitanie wojsk polskich było bardzo serdeczne<sup>101</sup>. 9 lutego baon morski odszedł przez Wolne Miasto Gdańsk do Pucka. 10 lutego o godz. 11 rano Puck został zajęty. Trwało obsadzanie przez żołnierzy baonu morskiego latarni morskich i ważniejszych punktów na wybrzeżu. Równocześnie 10 lutego 5 brygada jazdy zajęła pozostałe obszary Pomorza<sup>102</sup>. Na tym zakończyły się operacje wojskowe związane z przejmowaniem terenów przyznanych Polsce traktatem wersalskim.

Dzień 10 lutego 1920 to data zaślubin Polski z morzem. Tego dnia do Pucka zjechały pociągi z Warszawy, Poznania i Pomorza przywożąc przedstawicieli rządu, Młodzieży, Dowództwa Frontu Pomorskiego, województwa pomorskiego i armii koalicyjnych. Dzień był pochmurny. Padał deszcz<sup>103</sup>. Aby gen. Haller mógł wjechać konno do morza i dokonać aktu zaślubin poprzez wrzucenie pierścienia, musiano porąbać lód przy brzegu<sup>104</sup>. Po uroczystości oficjalnej wydano bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień i toastów. Najtrafniej nastroje panujące wśród zebranych odgadł przedstawiciel francuski, płk Allegrini, domagając się polskiego Gdańska<sup>105</sup>: „Brzeg obecnie odzyskany jest tylko połową okna, jaką sobie Polska na świat szeroki otworzyła — ale po otwarciu tej połowy, otwarcie drugiej nastąpić musi”<sup>106</sup>.

Akt zaślubin Polski z Bałtykiem odbił się szerokim echem w całym kraju<sup>107</sup>. Otwierając 118 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego 10 lutego 1920 marszałek Trąmpczyński powiedział: „Dzisiejsza pierwsza rocznica pierwszego posiedzenia naszego Sejmu zbiega się z historyczną chwilą, w której sztandary nasze zaszumiały nad brzegiem Bałtyku (brawa — posłowie wstają), z chwilą, na którą od tyłu miesięcy wyczekujemy. Jak ongi po pokoju toruńskim, w roku 1466, docieramy po długiej rozłące znowu do morza (brawa). Szum Bałtyku, to najpiękniejszy hymn naszej

<sup>98</sup> Grabowski, op. cit., s. 159 (fotografia odezwy).

<sup>99</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, b. nr (KO Fr. Zach. z 26 I 1920, 28 I 1920, 30 I 1920); CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 39 b. nr 4 (KO Fr. Zach. z 1 II 1920).

<sup>100</sup> Haller, *Jak wojska polskie*, s. 59.

<sup>101</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 39 b. nr (KO Fr. Zach. z 9 II 1920) oraz *Wojska polskie w Kartuzach*. „Kurier Poznański”, nr 33 z 11 II 1920.

<sup>102</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 39 b. nr 4 (KO Fr. Zach. z 10 II 1920 oraz CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 39 nr 1185/III, (dodatek do meldunku sytuacyjnego Dow. Frontu Pomorskiego do NDWP z 11 II 1920).

<sup>103</sup> *Nad polskim morzem*. „Dziennik Poznański” nr 35 z 13 II 1920.

<sup>104</sup> Ligocki, op. cit., s. 35.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>106</sup> *Nad polskim morzem*. „Dziennik Poznański” nr 35 z 13 II 1920 r.

<sup>107</sup> M. in. w Warszawie uroczystości obchodzono 15 II 1920 święto Bałtyku z udziałem najwyższych władz państwowych („Kurier Poznański” nr 38 z 17 II 1920).



państwowości [...]. Cześć tym kresowym rycerzom, cześć przede wszystkim chłopu i rybakowi pomorskiemu (brawa. Głosy: cześć!)”<sup>108</sup>.

Reakcja Niemców na obejmowanie Pomorza przez wojska polskie była zdecydowanie wroga. W Gdańsku prezes regencji Foerster wydał odezwę pożegnalną do ludności niemieckiej Pomorza, w której ubolewał, że „dwie trzecie tej prowincji wraz ze stolicą wyrwano z historycznego, gospodarczego i politycznego związku z resztą krajów pruskich”<sup>109</sup>. Lokalne władze niemieckie wynajdowały różne preteksty, żeby tylko utrudnić proces rewindykacji; cenzura niemiecka działała do ostatniego dnia<sup>110</sup>. Grenzschutz wycofywał się w niektórych okolicach wśród bicia dzwonów żałobnych i z zawołaniem: „Wir kommen wieder”<sup>111</sup>. Zachowanie ludności niemieckiej w Golubiu, która brała udział w entuzjastycznym powitaniu wojsk polskich, należało do wyjątków<sup>112</sup> — znacznie częściej demonstrowała ona swe nieprzychylnie nastawienie (np. w Toruniu, Tczewie, Gdańsku)<sup>113</sup>. Dochodziło nawet do prób oporu czynnego. Wybuchły strajki kolejarzy niemieckich w Działdowie i Tczewie; planowano sabotaż na kolejach w Tczewie i Gdańsku<sup>114</sup>.

Niemcy nie dotrzykali warunków traktatu wersalskiego odnośnie do pozostawienia na odstępowanych terenach całkowitego majątku państwowego. Jeszcze w czasie przejmowania Pomorza meldunki Dowództwa Frontu Pomorskiego, kierowane do NDWP, wskazywały na braki w taborze kolejowym na zajmowanych dworcach<sup>115</sup>. Protokoły odbiorcze, spisywane przez władze polskie, wykazywały bardzo niekompletne inwentarze<sup>116</sup>. Po zakończeniu procesu rewindykacji Pomorza okazało się, że Niemcy wywieźli „co się tylko dało”. Przyczyn takiego stanu rzeczy nie należy doszukiwać się w postanowieniach umowy berlińskiej. Niemcy mieli dość czasu, aby wywieźć majątek ruchomy z ziem odstępowanych Polsce. Niezależnie od sposobu przejmowania terytoriów Polska nie była zdolna przeciwdziałać tym posunięciom Niemiec. Projekt zajęcia Pomorza podany na początku stycznia 1920 r. przez gen. J. Dowbór-Muśnickiego nie mógłby przeszkodzić Niemcom w realizacji ich planów wywozowych, natomiast wprowadzenie tego projektu w życie jako sprzeczne z umową berlińską mogłoby doprowadzić do walki zbrojnej.

Główną ideą tego projektu było przerwanie w ciągu kilku dni, przy pomocy oddziałów jazdy, linii komunikacyjnych między Niemcami a Prusami Wschodnimi, aby w ten sposób nie dopuścić do wywiezienia

<sup>108</sup> Sprawozdanie sten. Sejmu Ustawodawczego, posiedzenie 118 z 10 II 1920.

<sup>109</sup> *Odezwy pożegnalne*. „Kurier Poznański” nr 13 z 17 I 1920, s. 1.

<sup>110</sup> Grabowski, op. cit., s. 162.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 163.

<sup>112</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38 b. nr (KO Fr. Zach. z 18 I 1920); oraz Ligocki, op. cit., s. 30.

<sup>113</sup> CAW, Oddz. III, NDWP, sygn. 38 nr 493/III (meldunek sytuacyjny nr 11 Dow. Frontu Pomorskiego do NDWP z 17 I 1920); oraz Grabowski, op. cit., s. 163; Ligocki, op. cit., s. 30; CAW, Oddz. III, NDWP, sygn. 40, nr 1554/III (raport oficera łącznikowego w Gdańsku).

<sup>114</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 39 b. nr (meldunek sytuacyjny Dow. Frontu Pomorskiego nr 35 z 5 II 1920); oraz Haller, *Pamiętniki*, s. 215.

<sup>115</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38 b. nr (KO Fr. Zach. z 22 I 1920).

<sup>116</sup> CA MSW, sygn. 654, t. 17, k. 37 (pismo Pomorskiego Urzędu Przejemczego z 1920 r.).

przez Niemców majątku państwowego<sup>117</sup>. Tymczasem NDWP chciało uniknąć zaognienia sytuacji z Niemcami, ponieważ angażowało wszystkie wolne siły i środki na froncie wschodnim. Działo się to, mimo że właśnie na początku 1920 r. Rosja Radziecka występowała z bardzo korzystnymi dla Polski propozycjami pokojowymi. Jeszcze podczas trwania rewindykacji NDWP opracowało plan wstępnej likwidacji frontów zachodnich<sup>118</sup>. W myśl tego planu 22 stycznia 1920 wydano rozkaz szybkiego wycofania z południowego odcinka Frontu Wielkopolskiego 17 dywizji piechoty i skierowano ją na front litewsko-białoruski<sup>119</sup>. W związku z tym faktem Dowbór-Muśnicki raportował, że siły pozostałe w Wielkopolsce po odejściu 17 dywizji piechoty wystarczą zaledwie na kordonowe obsadzenie granicy, ale nie dają możliwości stworzenia garnizonów w większych miejscowościach. Wywołuje to zaniepokojenie ludności niektórych miast pogranicznych: Międzychodu, Zbąszynia, Leszna, Rawicza, Justrosina i Kępna<sup>120</sup>. Ten sam proces zachodził na Froncie Pomorskim. Po zakończeniu pierwszej fazy operacji odeszły: 3 pułk strzelców podhalańskich do dyspozycji MSW i 42 pułk strzelców kresowych do dyspozycji Frontu Podolskiego<sup>121</sup>. W następnej kolejności miały być odtransportowane na wschód: 15 dywizja piechoty z Frontu Wielkopolskiego, 11 dywizja piechoty i 5 brygada jazdy z Frontu Pomorskiego oraz miały ulec likwidacji dowództwa obydwu frontów<sup>122</sup>.

Na nowo zajętych terenach na zachodzie pozostały jedynie słabe siły, złożone głównie z formacji rezerwowych. Stan ich wyposażenia też przedstawiał wiele do życzenia. Tak np. baon morski pełniący straż na wybrzeżu nie miał początkowo żadnych środków pływających i był zupełnie bezradny wobec przemytu i naruszania wód terytorialnych<sup>123</sup>.

Na podstawie wcześniejszych przygotowań ster rządów na terenach przejętych objęła Narodowa Demokracja. Praktyka rządów endeckich była kilkakrotnie przedmiotem dyskusji w Sejmie Ustawodawczym<sup>124</sup>. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 8 lipca 1920 przychylając się do wniosku posła J. Brejskiego, powołano komisję parlamentarną do zbadania stosunków na Pomorzu<sup>125</sup>. Sprawozdanie tej komisji nie tylko potwierdziło zarzuty stawiane w Sejmie administracji endeckiej, ale ujawniło też bolesne fakty dotyczące stosunku wojska do miejscowej ludności już w cza-

<sup>117</sup> J. Dowbór-Muśnicki, *Moje wspomnienia*. Warszawa 1935, s. 330.

<sup>118</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 42 nr 1002 (plan wstępny likwidacji Frontów Zachodnich).

<sup>119</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, b. nr 4 (terminowe polecenie do natychmiastowego doreczenia; dot. załadowania 17 dyw. piechoty skierowanej z rejonu Ostrowa Wielkopolskiego na front wschodni).

<sup>120</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 41, nr 966 (meldunek Dow. Frontu Wielkopolskiego do NDWP w sprawie wzmocnienia granicy niemieckiej).

<sup>121</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 38, b. nr 4 (rozkaz operacyjny Frontu Pomorskiego nr 4 z 24 I 1920).

<sup>122</sup> CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 42 nr 1002 (plan wstępny likw. frontów zachodnich).

<sup>123</sup> CAW, Oddz. III NDWP, sygn. 40, nr 1568/III (pismo kontradmirała Porębskiego do NDWP z 28 II 1920 r.); oraz CA MSW, sygn. 654, t. 83, k. 26.

<sup>124</sup> M. in. SSSU posiedzenie 141 z 17 IV 1920 (przemówienia posłów: J. Trzciańskiego, L. Waszkiewicza, M. Niedziałkowskiego); SSSU posiedzenie 211 z 18 II 1921 (przemówienie posła L. Waszkiewicza).

<sup>125</sup> SSSU, posiedzenie 160 z 8 VII 1920 (wniosek nagły posła J. Brejskiego).



sie rewindykacji i po jej zakończeniu<sup>126</sup>. Podczas wkraczania na Pomorze w słowach oddawano hołd jego mieszkańcom<sup>127</sup>, w praktyce zachowanie się wojsk polskich na tym obszarze było inne. W sprawozdaniu komisji czytamy m. in.: „To wojsko, witane z nieopisanym uwielbieniem jako oswobodziciele z jarzma pruskiego, zaczęło tę skromną, cichą, pracowitą ludność traktować jak naród podbity, zachowywało się tak, jak w okupowanym kraju. Zdawało mu się, że jest na pograniczu Rosji lub Azji i stosowało odpowiednie metody niekulturalne, jeśli nie wprost barbarzyńskie”<sup>128</sup>.

Na takie postępowanie wojsk złożyło się wiele przyczyn. 1. Nie zawsze uświadamiano żołnierzowi, że wyzwala tereny polskie. W stosunku do operacji rewindykacyjnych używano najczęściej terminu „okupacja” — co automatycznie nastawiało nieufnie żołnierza do ludności<sup>129</sup>. 2. Nieufność tę podsycali z jednej strony wrogie demonstracje niemieckie, a ludność niemiecka stanowiła wówczas na Pomorzu jeszcze poważny procent mieszkańców<sup>130</sup>. Ponadto żołnierz był skłonny traktować jako wroga wszelką ludność nie mówiącą poprawnie po polsku — a więc również Kaszubów. 3. Stan oblężenia obowiązujący na terenie Pomorza podczas rewindykacji z jednej strony ostrzegał żołnierza, że istnieje potencjalne silne zagrożenie ze strony żywołu miejscowego, a z drugiej ułatwiał dopuszczanie się bezprawia i aktów samowoli. 4. Jednostki dokonujące przejmowania Pomorza (z wyjątkiem dywizji pomorskiej) przyzwyczyły się do aktów bezprawia wobec ludności w czasie swego pobytu na froncie wschodnim. Zachowanie wojsk na terenach wschodnich było niejednokrotnie przedmiotem ataków prasowych i interpelacji poselskich<sup>131</sup>. Metody te zostały żywcem przeniesione na ziemię pomorską. Winę za taki stan rzeczy w wojsku ponosili nie tyle szeregowi żołnierze, co oficerowie, którzy nie tylko nie hamowali wybryków podległych im oddziałów, ale często sami dawali przykłady bezprawnego postępowania<sup>132</sup>.

Po przejęciu ziem przyznanych traktatem wersalskim dokładne wytyczenie granicy spoczywało w rękach Międzynarodowej Komisji Granicznej. Miała ona dokonywać tylko drobnych korekt granicznych<sup>133</sup>. Postawa ludności polskiej terenów pogranicznych w czasie prac Komisji zasługuje na najwyższe uznanie. W warunkach terroru niemieckiego często z narażeniem życia organizowała ona demonstracje i wysyłała petycje za przynależnością do państwa polskiego<sup>134</sup>. Komisja zakończyła swe prace dopiero 18 października 1924 roku<sup>135</sup>.

<sup>126</sup> CA MSW, sygn. 654, t. 83, k. 1—41 (sprawozdanie komisji sejmowej dla zbadania stosunków na Pomorzu).

<sup>127</sup> Zob. m. in. J. Grabowski, op. cit., s. 159 (odezwa gen. J. Hallera); SSSU, posiedzenie 118 z 10 II 1920 (przemówienie Trąpczyńskiego).

<sup>128</sup> CA MSW, sygn. 654, t. 83, k. 31 (sprawozdanie).

<sup>129</sup> Np. CAW, Oddz. I NDWP, sygn. 24 nr 4036/I (powiadomienie o zamiarach NDWP w sprawie okupacji ziem odstąpionych Polsce. Warszawa, 23 X 1919).

<sup>130</sup> Borowski, op. cit., s. 20—30.

<sup>131</sup> Zob. np. M. Łódzia, *W sprawie zachowania się żołnierzy na kresach*. „Robotnik” z 12 III 1919; SSSU z 3 IV 1919 (przemówienie I. Daszyńskiego).

<sup>132</sup> CA MSW, sygn. 654, t. 83, k. 31 (sprawozdanie).

<sup>133</sup> S. Zajchowska, *Sprawa demarkacji granicy wersalskiej* [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, s. 303.

<sup>134</sup> Dworecki, op. cit., s. 86—91.

<sup>135</sup> Dziennik Ustaw RP, 1927, nr 54, poz. 470.

W Polsce w 1920 r. zdawano sobie sprawę z faktu, że dostęp do morza ma decydujące znaczenie dla rozwoju kraju. Wyraził to dobitnie marszałek Trąpczyński w przemówieniu na forum Sejmu już 10 lutego 1921. Powiedział on: „Na tym pomorskim skrawku ziemi, na tej wąskiej polskiej tamie, ciągnącej się między wynarodowionymi doszczętnie Prusami Książęcymi a Pomorzem Szczecińskim, stoi przyszłość nasza. Bez owych płuc otwierających się na wolne morze Państwo nasze mogłoby egzystować, mogłoby wegetować, ale żyć by nie mogło, bo pozostawałoby zawsze w zależności od sąsiadów [...] I wobec sąsiadów nie możemy ani na chwilę dopuścić wątpliwości, że skrawka tego bronić będziemy do ostatniej kropli krwi”<sup>136</sup>. I opinia ta była słuszna, mimo że dostęp do Bałtyku został poważnie ograniczony przez nieprzyznanie Polsce Gdańska i ujścia Wisły.

#### ПРИСОЕДИНЕНИЕ ПРИЗНАННЫХ ПОЛЬШЕ ВЕРСАЛЬСКИМ МИРНЫМ ДОГОВОРОМ ТЕРРИТОРИЙ, АННЕКСИРОВАННЫХ В ПРОШЛОМ ПРУССИЕЙ

Литература, касающаяся проблематики, связанной с формированием границ польского государства после первой мировой войны, несмотря на свое несомненное богатство все еще далеко не исчерпывает вопроса. Одним из фрагментов, не затронутых польской историографией, является проблема присоединения к Польше территорий, признанных ей Версальским мирным договором. В этой статье дана лишь частичная разработка данной проблемы.

В момент заключения Версальского мирного договора в руках Польши находилась лишь часть территории, аннексированной в прошлом Пруссией, которая была освобождена с оружием в руках во время Великопольского восстания. Присоединение к Польше остальных территорий, признанных ей в результате Парижского совещания, должно было наступить после ратификации Германией версальских договоров. Период времени между подписанием мирных договоров и их осуществлением был соответственно использован германскими властями, предпринявшими шаги с целью организационной подготовки немецкого населения, остающегося на возвращенных Польше землях, к роли национального меньшинства. В результате этих мер меньшинство было подчинено интересам германского государства.

Одновременная деятельность польских властей была направлена на подготовку к присоединению признанных Польше земель. Административные власти были созданы в порядке назначения комиссаров. Государственным комиссаром для принятия гражданской власти в тех частях познанской и силезской провинций, которые были признаны Польше, Министерство бывшей Прусской провинции назначило познанского воеводу Витольда Целиховского. Поморским воеводой был назначен бывший комиссар НРЛ (Народова рада людова) Стефан Лашевски. Военные операции, связанные с присоединением территорий, переданных Польше, были поручены командованию двух фронтов: Великопольского (командующий — генерал Довбор-Мусницки) и Поморского (командующий — генерал Ю. Галлер).

<sup>136</sup> SSSU, posiedzenie 118 z 10 II 1919 (przemówienie Trąpczyńskiego).



После длительных переговоров, 25 ноября 1919 г., представители Польши и Германии подписали в Берлине „Польско-германский договор о выводе немецких войск с уступленных территорий и передаче их гражданским властям”. Для определения деталей этой передачи командования Великопольского и Поморского фронтов выслали связанных офицеров к соответствующим командованиям и германским властям. Польское население территорий, переходивших от одного государства к другому, не бездействовало в ожидании освобождения. Были организованы подпольные польские гражданские власти. Создавались зачатки вооруженных сил — Поморская военная организация. Поморские добровольцы нелегально пересекали границу и вступали в Поморскую дивизию, формировавшуюся в Иновроцлаве. 10 января 1920 г. Германия ратифицировала Версальский мирный договор. В соответствии с договором, с 17 января по 10 февраля польские войска осуществили присоединение признанных Польше территорий. Польское население восторженно приветствовало изменение государственной принадлежности, немецкое население как правило относилось к этому равнодушно или же с демонстративной враждебностью. Завершение акта присоединения поморских земель совпало с торжественной церемонией „обручения с Балтийским морем”, состоявшейся 10 февраля 1920 г. В то же время уже тогда было ясно, сколь ограничивает развитие Польши отсутствие соответствующего ее потребностям порта.

#### LA REPRISE DES TERRITOIRES ANNEXÉS PAR LA PRUSSE LORS DES PARTAGES ET ATTRIBUÉS À LA POLOGNE PAR LE TRAITÉ DE VERSAILLES

Aussi riche que soit la littérature concernant la formation des frontières de l'État polonais, après la Première Guerre mondiale, elle est toujours loin d'avoir épuisé le sujet. L'un des problèmes laissés dans l'ombre par l'historiographie polonaise est la reprise par la Pologne des territoires qui lui furent attribués par le Traité de Versailles. L'article dont nous donnons ici le résumé ne constitue qu'une contribution à l'étude exhaustive de ce problème.

Au moment de la signature du Traité de Versailles, les Polonais n'avaient repris qu'une partie des territoires anciennement annexés par la Prusse, à savoir la partie libérée par l'insurrection de Grande-Pologne. La restitution du reste des terres accordées à la Pologne à l'issue de la Conférence de Paris devait s'effectuer après la ratification des décisions du Traité par l'Allemagne. Les autorités allemandes n'ont pas manqué de profiter de la période séparant les décisions du Traité de leur réalisation pour préparer, sur le plan d'organisation et de propagande, la population allemande des territoires revendiqués par la Pologne au futur rôle de minorité nationale. Au terme de ces efforts, cette minorité a été subordonnée aux intérêts de l'État allemand.

Pour leur part, les autorités polonaises prenaient des mesures appropriées pour préparer l'incorporation des territoires restitués. L'administration locale devait y être assurée par des commissaires désignés par le gouvernement. Le ministère pour l'ancienne province prusse a nommé le voïvode de Poznań, Witold Celichowski, commissaire d'État pour l'organisation de l'administration civile de la partie des provinces de Poznań et de Silésie, attribuée à la Pologne. Stefan Łaszewski, ancien commissaire du Conseil Populaire Suprême (NRL), a été nommé voïvode de

Poméranie. Les opérations militaires liées à la reprise des territoires accordés à la Pologne ont été confiées aux commandements de deux fronts: celui de Grande-Pologne (commandant en chef le général J. Dowbór-Muśnicki) et celui de Poméranie (commandant en chef le général J. Haller).

Après de longues négociations, les représentants de la Pologne et de l'Allemagne ont signé à Berlin, le 5 novembre 1919, l'«Accord polono-allemand relatif au retrait des forces militaires des territoires cédés et au transfert de l'administration civile». Les commandements des fronts de Grande-Pologne et de Poméranie ont envoyé des officiers de liaison aux commandements et pouvoirs allemands respectifs en vue de mettre au point les détails de l'application de l'accord. Sur les territoires qui devaient changer de souveraineté, la population polonaise n'a pas voulu attendre passivement la libération. Des autorités civiles clandestines étaient rapidement constituées, en même temps que se formait l'Organisation militaire de Poméranie, germe des futures forces armées. Des volontaires de Poméranie passaient illégalement la frontière pour rejoindre la Division de Poméranie formée à Inowrocław.

Le 10 janvier 1920, l'Allemagne ratifie le Traité de Versailles. Conformément à l'accord, l'Armée polonaise s'empare, du 17 janvier au 10 février 1920, des territoires cédés. La population polonaise salue avec enthousiasme le retour à l'État polonais, la population allemande affiche une indifférence ou une hostilité ostentatoires. Le dernier jour de la restitution des terres de Poméranie, le 10 février 1920, on célèbre solennellement le «mariage de la Pologne avec la Baltique». La nation polonaise est pleinement consciente de l'importance que représente pour l'État ressuscité l'accès à la mer. En même temps on se rend déjà compte des limitations découlant du manque d'un port à la mesure des besoins de la Pologne.